



Mateusz Kasiak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Gender w edukacyjnym, publicznym dyskursie Kościoła. Analiza *Listu pasterskiego na Niedzielę Świętej Rodziny*

KEYWORDS

discourse, public discourse, Church discourse, religious discourse, educational discourse, gender, language

ABSTRACT

Kasiak Mateusz, *Gender w edukacyjnym, publicznym dyskursie Kościoła. Analiza Listu pasterskiego na Niedzielę Świętej Rodziny* [*Gender in educational and public discourse of the Church. Analysis of the Pastoral Letter on the Sunday of the Holy Family*]. Kultura – Społeczeństwo – Edukacja nr 2(16) 2019, Poznań 2019, pp. 291–311, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2019.16.19.

Gender as a category of *cultural gender* and *gender identity* appears not only in scientific discourse as a topic of research, but also in public discourse, as a subject of various debates and disputes. This concept was also included into the discourse of the Catholic Church. Its creators – church leaders – embarked upon a public reinterpretation of the concept of gender, thus inserting their point of view into the broader political and ideological dispute. The aim of this paper is to review the postulates of the church concerning *gender* in the *Pastoral Letter on the Feast of the Holy Family*, which seems to be a leading programme paper concerning this issue. In this paper, *gender* as a research and scientific category is isolated from the scientific discourse and appropriated by the educational discourse of the church, where it functions as a scare tactic. Structural modifications in the text and style of the letter, stylistic and rhetorical tricks, as well as pragmatic mechanisms, make the text of the pastoral letter a persuasive political argument.

Kwestie płciowości i tożsamości płciowej człowieka stają się przedmiotem nie tylko naukowych badań, ale także są publicznie komentowane i dyskutowane. W artykule pokazany został sposób rozumienia płci kulturowej – *gender* – w *Liście pasterskim*

na *Niedzielę Świętej Rodziny*. Wybór właśnie tego dokumentu nie jest przypadkowy. Po pierwsze, tekst listu można uznać za reprezentatywny głos Kościoła katolickiego na temat *gender*. Napisano go w związku z pojawieniem się w mediach różnorodnych opinii duchownych na ten temat. Jako taki, dokument ten jest częścią szerszego dyskursu na temat *gender*, a równocześnie jest oficjalnym stanowiskiem hierarchów kościelnych w dyskusji publicznej. Okazją do upublicznienia stanowiska stało się święto katolickie – Niedziela Świętej Rodziny. Oświadczenie w formie listu pasterskiego odczytywanego w okresie bożonarodzeniowym dotarło do szerokiej grupy wiernych. Dokument napisany został w imieniu „Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce”, czyli przez przedstawicieli Konferencji Episkopatu Polski¹. Do KEP-u należą najwyżsi hierarchowie kościelni². Jako główny cel KEP przyjęła wspólne rozstrzygnięcie „ważniejszych spraw, działając w duchu kolegialnym, zgodnie z naturą episkopatu dla dobra Kościoła powszechnego i partykularnego”³. Dla dobra Kościoła postanowiono więc zająć się kwestią *gender*. Po drugie, dokument ten wywołał liczne reakcje środowisk naukowych i politycznych. Perspektywa przyjęta w Liście była najszerzej komentowana w mediach i spotkała się ze stanowczą krytyką nie tylko ze strony środowisk liberalnych oraz lewicowych, ale i badaczy *gender*.

Ponieważ ujawniający się w liście kościelny punkt widzenia na temat płci kulturowej *gender* różni się od perspektywy naukowej teorii *gender*, zasadne jest przypomnienie najważniejszych jej założeń. Natomiast omówienie stanowiska kościelnego, ze względu na jego perswazyjny charakter, zawierać będzie analizy stosowanych technik manipulacji.

Kilka uwag o teorii *gender*

Płeć kulturowa jest przedmiotem badań *gender studies*, dziedziny nauki wyłonionej z *women's studies* i studiów feministycznych. Teoria bada różnice płciowe

¹ „KEP to stała instytucja utworzona przez Stolicę Apostolską, którą stanowią biskupi kanonicznie związani z terenem Rzeczypospolitej Polskiej, pozostający w jedności z Biskupem Rzymskim i pod jego autorytetem wypełniający wspólne pasterskie zadania wśród wiernych swojego terytorium dla pomnażania dobra przez posługę Kościoła, zwłaszcza przez formy apostołatu odpowiednio dostosowane do okoliczności czasu i miejsca, zgodnie z zasadami prawa powszechnego oraz normami niniejszego Statutu”. *Statut Konferencji Episkopatu Polski...* 2009, rozdz. I, art. 1.

² „A należą do nich: Prymas Polski, zachowujący honorowe pierwszeństwo wśród biskupów polskich; – Arcybiskupi i biskupi diecezjalni oraz ci, którzy są z nimi prawie równani; – Biskup polowy; – Biskupi obrządku bizantyjsko-ukraińskiego; – Biskupi koadiutorzy; – Biskupi pomocniczy; – Biskupi tytułami pełniący w ramach Konferencji szczególne zadania, zlecone im przez Stolicę Apostolską lub Konferencją Episkopatu Polski”. Zob. *Statut Konferencji Episkopatu Polski...* 2009, rozdz. I, art. 3.

³ *Statut Konferencji Episkopatu Polski...* 2009, Wstęp.

ukształtowane kulturowo i społecznie, zakładając, że obok płci biologicznej ludzka tożsamość warunkowana jest wieloma czynnikami zewnętrznymi, oddziałującymi na nas w procesach socjalizacji.

Dyscyplina ta powoli rozwija się także w Polsce – mamy coraz więcej publikacji o tematyce *gender*owej, a niektóre uczelnie uruchamiają studia podyplomowe i specjalizacje z zakresu *gender studies*. W 2014 roku opublikowano kilkusetstronicowe kompendium wiedzy o *gender* pt. *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze* pod redakcją Moniki Rudaś-Grodzkiej⁴. Książka omawia dotychczasowe badania nad płcią kulturową w formie słownikowych haseł, zbierając ujęcia *gender*owej tematyki z wielu punktów widzenia. Odnajdujemy więc perspektywę społeczną, filozoficzną, literaturoznawczą, antropologiczną i językoznawczą.

Nadal brakuje specjalistycznych i kompleksowych opracowań *gender*. Większość dotychczasowych publikacji to pokonferencyjne, interdyscyplinarne opracowania i antologie lub polskie przekłady tekstów anglosaskich⁵. Polscy badacze odwołują się więc do dokonań feminizmu i *gender theory*.

Gender studies, mimo tych zastrzeżeń, można uznać za dyscyplinę nauki z wykształconą teorią, aparatem pojęciowym i metodologią. Elementem badań nad płcią kulturową jest myślenie o płci w kategoriach opozycji tego, co biologiczne, wobec tego, co kulturowe, a także w kategoriach społeczno-kulturowych ról. Źródła tych perspektyw należy szukać w badaniach i pracach feministycznych między innymi Margaret Mead, Simone de Beauvoir, Roberta Sollera, Judith Butler, Kate Millet, Any Oakley, Gale Rubin, Mariji van Tillburg czy Joany Scott⁶.

Opozycja biologiczność–kulturowość jest wpisana w badania nad *gender*. Już w 1949 roku Simone de Beauvoir stwierdziła, że „Nie rodzimy się kobietami, sta-

⁴ Autorami haseł kompendium wiedzy o *gender* są badacze polskiego środowiska naukowego i osoby związane z ruchami feministycznymi, skupionymi w Interdyscyplinarnym Zespole Badań Literatury i Gender przy Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. W zespole redakcji, oprócz Moniki Rudaś-Grodzkiej, znalazły się także Katarzyna Nadana-Sokołowska, Agnieszka Mrozik, Kazimiera Szczuka, Katarzyna Czeczot, Barbara Smoleń, Anna Nasiłowska, Ewa Serafin, Agnieszka Wróbel.

⁵ Do tej pory badaniami *gender*owymi w Polsce zajmowali się, między innymi Adam Buczkowski, Mariola Chomczyńska-Rubacha, Katarzyna Mirgos, Robert Ciborowski, Magdalena Dąbrowska, Elżbieta Durys, Inga Iwasiów, Michał Kanonowicz, Alicja Kuczyńska, Marian Machinek, Joanna Miluska, McDonald Miszczak, Joanna Mizielińska, Piotr Morciniec, Joanna Marczak, Eugenia Mandal, Dorota Pankowska, Ewa Głazewska, Anita Rawa-Kochanowska, Maria Strykowska, Tomasz Wojczak. Polscy badacze właściwie przeszczepiają na grunt polski dokonania badaczy zachodnioeuropejskich i amerykańskich. Na razie nie wykształcił się model polskich badań nad płcią kulturową. Mówiłbym więc raczej o próbach kontynuacji badań anglosaskich niż wyznaczaniu nowych ścieżek interpretacyjnych.

⁶ Nazwiska badaczy zajmujących się zagadnieniami płci i tożsamości wymieniane są w większości publikacji poświęconych tym zagadnieniom.

jemy się nimi” (za: Mizielińska, 2006: 44). Samo słowo *gender* oznacza płęć kulturowo-społeczną i jest swoistym modelem męskości i żeńskości w danej kulturze i społeczeństwie, w danym czasie, w odróżnieniu od płci biologicznej – *sex*. Człowiek, przyjmując określony model, realizuje go w formie roli społecznej – męskiej i żeńskiej. Badania nad płcią kulturową poszły o krok dalej. Prekursorka *gender studies*, Judith Butler, rozszerzyła aparat pojęciowy o tożsamość płciową. *Gender identity* to zatem tożsamość płciowa, czyli indywidualne przetworzenie *sex* i *gender* oraz identyfikowanie przez jednostkę pewnego inwentarza ról płciowych męskich i żeńskich (zob. Butler, 2008).

Przedstawione założenia teorii *gender* należy rozwinąć omówieniem jej najważniejszych postulatów teoretycznych. Pierwotnym założeniem teorii było stwierdzenie istnienia płci biologicznej i równolegle kształtowanej przez społeczeństwo i kulturę płci kulturowo-społecznej. Płęć kulturowo-społeczna odbierana jest w świetle teorii *gender* jako interpretacja płci biologicznej i jako taki konstrukt obecna jest w danej kulturze i społeczeństwie. Badania Butler wyznaczyły jednak nowe szlaki interpretacyjne.

Zgodnie z teorią performatywności płci Butler kategoria płci wykorzystywana jest w ideologicznym dyskursie władzy, podtrzymywanym przez dyskurs wiedzy, które to dyskursy utrwalają obraz świata opierający się na dychotomii płci, na opozycji męskość–żeńskość. W związku z tym Butler twierdzi, że tradycyjne dyskursy tworzą rzeczywistość oferującą jedynie dwie możliwości odgrywania ról społecznych, rzeczywistość, w której jednostki przyjmują jedną z dwóch norm płciowości i seksualności (Butler, 1995: 62; Wojczak, 2011: 21–23; Ciborowski, 2011: 7–8; Mizielińska, 2006: 7–19). Według badaczy *gender*, odgrywając te role, jednostki konstruują świat, w którym niemalże wszystkie dziedziny i obszary działalności człowieka wykreowane są na podstawie płci heteroseksualnej: od hierarchii władzy, przez opinię publiczną, mody i style życia, komunikację społeczną, podział pracy, po modele małżeństwa i rodziny (Wojczak, 2011: 21–23). Teoretycy *gender* uznają, że współcześnie tak konstruowana płęć kulturowa legitymizuje władzę, której zależy na podtrzymaniu tradycyjnego społeczeństwa. Jednocześnie ten dychotomiczny charakter płci kulturowej wyklucza jednostki, które nie chcą lub nie mogą podporządkować się tradycyjnym rolom (zob. Ciborowski, 2011: 7–8; Mizielińska, 2006: 7–19).

Takie ujęcie płci – postrzeganie jej w kategoriach roli społecznej i konstrukcji kulturowej – a także badanie płciowości (męskości i żeńskości) jako odgrywanego społecznie zachowania spotyka się z krytyką zwolenników tradycyjnego społeczeństwa, na przykład Kościoła katolickiego. Choć w tym światopoglądowym „sporze o płęć” stroną bardziej emocjonalną są przedstawiciele

dyskursu religijnego, to także dyskurs naukowy dotyczący *gender* nie jest pozbawiony perswazji.

Butler, a za nią polscy badacze *gender* (Ciborowski, 2011: 7–8; Mizielińska, 2006: 7–19) piszą o idei *gender*, realizowanej w rzeczywistości społecznej (Butler, 2008). Idee teorii *gender* stają się podstawą zmian społecznych czy koncepcji politycznych. Stają się także podstawą działalności działaczy feministycznych i organizacji pozarządowych, broniących praw mniejszości płciowych, seksualnych, etnicznych itd. Można mówić więc o pewnej praktycznej realizacji teorii.

I tak, na przykład Kaczmarek, pisząc o *gender*, podkreśla, że nie chodzi jedynie o walkę o równouprawnienie kobiet i mężczyzn, ale także o ideę równości kobiet i mężczyzn, a nawet o ideę równości i wolności indywidualnej, na przykład do tworzenia nieformalnych związków. To także idea tolerancji na przykład wobec odmiennej orientacji seksualnej czy pełnienia nietradycyjnych ról społecznych. Według autorki ideą *gender studies* jest wolność i równość wszystkich jednostek w społeczeństwie, ze szczególnym uwzględnieniem różnych mniejszości, stąd na przykład włącza się do *gender studies* teorię *queer* czy idee wielokulturowości, co bardzo często daje powód do ataków, jakoby *gender studies* zajmowało się propagowaniem na przykład homoseksualizmu (Kaczmarek, 2014). Kaczmarek potwierdza jednocześnie, że równoległe do teorii naukowej wykształciła się pewna strategia polityczna w Unii Europejskiej, która skupia się na podejmowaniu działań na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn w życiu politycznym i społecznym. To *gender mainstreaming*, w którym chodzi o włączenie zagadnień z zakresu badań nad płcią do polityki społecznej UE. Zdaniem badaczki jest to strategia realizowana przez politykę równościową, zwalczającą marginalizację, na przykład kobiet rynku pracy, ale także wykluczenie mniejszości, tj. osób niepełnosprawnych, homoseksualistów, mniejszości etnicznych itd. (Kaczmarek, 2014).

Omówienie Listu pasterskiego na Niedzielę Świętej Rodziny⁷

Punkt widzenia Kościoła katolickiego na temat *gender* wyłonić można dzięki analizie reprezentatywnego dlań listu. Ukazując swoją perspektywę oglądu płci kulturowej, autorzy listu wyraźnie dystansują się od teorii *gender*, a swój wywód czynią perswazyjnym.

⁷ W tekście odwołuję się do dłuższej wersji Listu pasterskiego na Niedzielę Świętej Rodziny. Vide Diecezja Łomżyńska, *Zagrożenia płynące z ideologii gender* (wersja dłuższa): <http://www.kuria.lomza.pl/index.php?wiad=4165>, dostęp: 18.04.2015.

Struktura Listu

Tekst ma formę listu pasterskiego. Strukturalnie i tytułowo nawiązuje do pism homiletycznych o charakterze edukacyjnym. Wskazują na to elementy modelu kompozycyjnego⁸. Metatekstowy charakter ma już sam jego tytuł, *List pasterski na Niedzielę Świętej Rodziny. Zagrożenia rodziny płynące z ideologii gender*, w formie nagłówka, wskazujący na przynależność gatunkową tekstu.

Ze względu na przeznaczenie tego listu, do odczytania podczas mszy świętej, należy go traktować jako kazanie. W paratekstowym elemencie zakończenia listu napisano, że to „Tekst do wykorzystania duszpasterskiego, zgodnie z decyzją biskupa diecezjalnego, w Niedzielę Świętej Rodziny, 29 grudnia 2013 roku”.

Tekst zawiera ramę tekstową charakterystyczną dla listu pasterskiego. Komponent inicjalny to zwrot adresatywny, powitanie w formie apostrofy do wiernych: *Umiłowani w Chrystusie Panu! Siostry i Bracia!*, komponentem finalnym jest natomiast zwrot pożegnalny przypominający błogosławieństwo: *W tym duchu udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa*. Elementy struktury można zatem podzielić na paratekst i tekst główny.

Paratekst współtworzą elementy fakultatywne i obligatoryjne. Wśród fakultatywnych mamy formułę określającą cel napisania tekstu i jego przeznaczenie, śródtytuły oraz formułę potwierdzenia zgodności tekstu (*Za zgodność: † Wojciech Polak, Sekretarz Generalny KEP*). Formuła ta ma jednocześnie uwiarygodnić tekst. Natomiast do elementów obligatoryjnych zaliczają się: nagłówek złożony z tytułu i podtytułu, formuła inicjalna i finalna oraz podpis autorów listu (*Podpisali: Pastarze Kościoła katolickiego w Polsce*).

Tekst główny składa się ze wstępu/wprowadzenia, rozwinięcia, które stanowią trzy części oddzielone śródtytułami, oraz zakończenia. Wstęp listu to wprowadzenie do tematyki tekstu. Mamy zatem odniesienie nadawcy do charakteru i specyfiki święta, tj. Niedzieli Świętej Rodziny, a także określenie tematu, jakim ma być sytuacja współczesnej rodziny. W pierwszej części dowiadujemy się, czym jest ideologia *gender* i na czym polega niebezpieczeństwo z niej wynikające. Druga część mówi o obszarach życia społecznego, w które wprowadzana jest ideologia *gender*. Trzecia część jest próbą diagnozy zjawiska *gender* oraz wskazania metod walki z tą ideologią. Zakończenie listu zawiera prośbę o wspólną modlitwę w intencji małżeństw, rodzin i dzieci.

⁸ O gatunkach i przekazach religijnych, między innymi kazaniu i liście pasterskim pisała Maria Wojtak, zob. między innymi Wojtak, 1992; 2007; 2011: 429–442.

Perswazyjny aspekt Listu

Nadawca wciela się w różne role illokucyjny⁹. To tak zwane „ja” autorskie Jest informatorem, ale staje się kaznodzieją, naucza ludzi w imię wiary chrześcijańskiej, czytamy na przykład: „Chrześcijańska wizja objawia najgłębszy, wewnętrzny sens małżeństwa i rodziny. Odrzucanie tej wizji prowadzi nieuchronnie do rozkładu rodzin i do klęski człowieka. Jak pokazuje historia ludzkości, lekceważenie Stwórcy jest zawsze niebezpieczne i zagraża szczęśliwej przyszłości człowieka i świata”. Rola kaznodziejska łączy się tutaj z rolą nauczycielską, a nawet naukowca, który opisuje pewne teorie naukowe, bada je. W tym przypadku naukowiec analizuje i omawia ideologię *gender*, wykazuje jej błędy, konfrontuje ją z zasadami wiary chrześcijańskiej. Osadzając tę ideologię w kontekście społecznym i kulturowym, nadawca wchodzi w kolejną rolę – obserwatora życia społecznego i publicznego. Jest komentatorem i polemistą, zabierającym głos w dyskusji publicznej na temat *gender*.

Prześledzimy teraz fragmenty wypowiedzi, które eksponują wymienione role „ja” autorskiego. W pierwszym akapicie wstępu do listu nadawca-kaznodzieja wprowadza odbiorcę w tematykę listu, mówi o okoliczności, Niedzieli Świętej Rodziny, która spowodowała podjęcie właśnie takiego tematu. Kolejne akapity utrzymane są w podobnym tonie. Mowa w nich o chrześcijańskiej wizji małżeństwa i rodziny. Kaznodzieja odwołuje się do nauki społecznej Jana Pawła II. Od akapitu czwartego następuje zmiana roli „ja” autorskiego. Staje się on obserwatorem życia publicznego, komentatorem i obrońcą zasad chrześcijańskich:

Zrozumiałe jest zatem, że muszą budzić nasz najwyższy niepokój również próby zmiany pojęcia małżeństwa i rodziny narzucane współcześnie, zwłaszcza przez zwolenników ideologii *gender* (czyt. *dżender*) i nagłaśniane przez media. Wobec nasilających się ataków skierowanych na różne obszary życia rodzinnego i społecznego czujemy się przynaglani, by z jednej strony stanowczo i jednoznacznie wypowiedzieć się w obronie małżeństwa i rodziny, fundamentalnych wartości, które je chronią, a z drugiej przestrzec przed zagrożeniami płynącymi z propagowania ich nowej wizji.

Kolejne partie tekstu to przejście w rolę naukowca, badacza. Broniąc zasad katolicyzmu, w istocie stoi na straży interesów Kościoła. W pierwszej części tekstu głównego listu, zatytułowanej *Czym jest ideologia gender i dlaczego jest ona tak groźna*,

⁹ O rolach illokucyjnych, jako transformacjach nadawcy w sytuacji komunikacyjnej, pisała Maria Wojtak (zob. Wojtak, 2004a). Badaczka porusza problem „ja” autorskiego w odniesieniu do nadawcy tekstów nieostrych gatunkowo, adaptujących elementy innych tekstów, tekstów pogranicznych, czy tekstów stylizowanych.

nadawca-naukowiec najpierw definiuje pojęcie ideologii *gender*, następnie charakteryzuje jej główne cechy, przejawy i zagrożenia z niej wynikające. W części drugiej *W jakie obszary wprowadzana jest ideologia gender* „ja” autorskie staje się niemalże specjalistą w dziedzinie ideologii *gender*. Omówieniu poddane zostają sposoby i metody działania ideologów *gender* w różnych obszarach życia społecznego. Ostatnia część tekstu głównego zrelacjonowana jest przez nadawcę złożonego, to nadal fachowiec w dziedzinie ideologii *gender*, ale i edukator wskazujący formy walki z tą ideologią, obrońca wiary chrześcijańskiej i polskiej rodziny przed wrogą ideologią.

W analizie treściowej globalnej można zauważyć, że dominującą, ale wyrażoną *implicite* rolą nadawcy jest rola śledczego, detektywa, oskarżyciela i sędziego. „Ja” autorskie przygląda się współczesnemu społeczeństwu i szuka w nim przejawów ideologii *gender*, następnie wykazując płynące z niej niebezpieczeństwo i jej destrukcyjny charakter. Wysuwa argumenty wobec krzewicieli tej ideologii. Padają oskarżenia bardziej i mniej szczegółowe o ogólną demoralizację społeczeństwa we wszystkich sferach życia publicznego. Zagrożona jest w sposób szczególny polska rodzina, która jest podstawową jednostką społeczną. Po oskarżeniach sformułowany jest wyrok. Nadawca stwierdza, że należy usunąć tę wrogą ideologią, wystosowuje więc apel do przedstawicieli ruchów religijnych i stowarzyszeń kościelnych, rodziców, nauczycieli, środowisk edukacyjnych, wszystkich wierzących.

W analizowanym liście role kaznodziei, nauczyciela, komentatora, polemisty, sędziego itd. można zamknąć w jednej roli mentora, czyli kogoś wskazującego drogę, pokazującego, co jest właściwe, a co nie, swoistego przewodnika życia. Taką rolę w życiu osób wierzących odgrywa duchowny, który jest łącznikiem między wiernymi a Bogiem. W komunikacji religijnej nadawca i odbiorca odgrywają określone role, uznane i akceptowane w danym społeczeństwie. Wierny zna swoją pozycję w hierarchii komunikacyjnej i wręcz oczekuje nauki ze strony duchowego mentora. Określony jest czas i miejsce komunikacji, na przykład msza święta; forma przekazu – list pasterski; substancja – mówiona, ale i pisana (list przeznaczony jest do odczytania, ma cechy odmiany pisanej i mówionej języka); dziedzina – religia¹⁰.

Zmiana ról illokucyjnych zmienia styl *Listu*. W tekście głównym przenikają się ze sobą dwa style – naukowy (illokucyjna rola naukowca, badacza) oraz religijny (rola mentora, przewodnika duchowego).

W *Liście* dominuje styl naukowy. Fragmenty te przybierają charakter monologicznej diagnozy i analizy ideologii *gender*. Mamy zatem krótki wstęp, sfor-

¹⁰ O specyfice komunikacji religijnej, dyskursie religijnym, gatunkach i przejawach religijnych, między innymi kazaniu i liście pasterskim pisała Maria Wojtak. Zob. między innymi Wojtak, 2007; *O początkach stylu religijnego w polszczyźnie*, „Stylistyka I”, Opole, s. 90–97.

mułowanie problemu i tezy, czyli *Zagrożenia rodziny płynące z ideologii gender*; wprowadzenie do zagadnienia z definicją *gender*, jej cechami, omówienie problemu, próba obrony tezy z argumentacją oraz skutki wprowadzenia ideologii *gender*. Pojawiają się terminy naukowe, takie jak *ideologia gender*, *gender*, *pleć kulturowa*, *gender studies* itd. Mowa jest o problemie homoseksualizmu, aborcji, edukacji seksualnej, a także zjawiskach, między innymi seksualizacji, demoralizacji itd. Pojawiają się zatem zagadnienia i problemy natury kulturoznawczej, socjologicznej, filozoficznej czy psychologicznej.

Partie tekstu pisane stylem religijnym wyróżniają się natomiast słownictwem charakterystycznym dla dokumentów i pism kościelnych, między innymi Karty Praw Rodziny, publikacji i tekstów Jana Pawła II (akapit 2, 3, 16). W zakończeniu (akapit 20) pojawia się wezwanie/apel w postaci modlitwy błagalnej, a we wstępie i akapicie 3 autorzy posługują się językiem charakterystycznym dla nauki Kościoła. To nawiązania do Ewangelii, nauki Jana Pawła II i objaśnienie współczesnych zjawisk w odniesieniu do tych tekstów.

Styl ma jednak charakter bardziej pseudonaukowy. Brakuje przede wszystkim kontrargumentów, źródeł twierdzeń i opinii formułowanych jako prawdziwe. To zatem tekst religijny – lista pasterski (homilia) z elementami tekstu naukowego.

Właściwie w całym liście jego autorzy odwołują się do dogmatów wiary katolickiej, autorytetu Pisma Świętego, autorytetu personalnego Jana Pawła II. Nie jest to zaskakujące, jeśli weźmiemy pod uwagę charakter dokumentu. Nadawca listu był niejako skazany na wybór takiej formy przekazu swojego stanowiska w sprawie *gender*. Wykorzystuje przy tym fakt, że odbiorca ma nikłą wiedzę na temat opisywanego zagadnienia. Co więcej, prawdopodobnie, sami duchowni, mający list odczytać, dysponują niedostateczną wiedzą z zakresu *gender*. Autorzy listu dopisują bowiem wskazówki dla duchownych, jak należy czytać słowo *gender*: „muszą budzić nasz najwyższy niepokój również próby zmiany pojęcia małżeństwa i rodziny narzucane współcześnie, zwłaszcza przez zwolenników ideologii *gender* (czyt. *dżender*) i nagłaśniane przez media”.

Fakt, że nadawca i odbiorca mają różną wiedzę na temat *gender*, powoduje, że relacja nadawczo-odbiorcza przebiega nadrzędno-podrzędnie. Zdecydowanie łatwiej wówczas o manipulację odbiorcami. Z perspektywy mentora łatwiej sterować tymi wiernymi, którzy nie mają świadomości tego, czym jest *gender*. Autorzy listu w wielu miejscach podkreślają, że piszą o zjawiskach dotyczących ogółu społeczeństwa, które jest przecież różnorodne, i religijnie, i światopoglądowo, na przykład: „Kościół stojący na straży dobra każdego człowieka ma nie tylko prawo, ale i obowiązek upominać się o naturalne Prawa Boże w życiu społecznym”.

Formę rad mają konstatacje, by nie ulegać naciskom tak zwanych ideologów *gender*, na przykład: „Apelujemy także do instytucji odpowiadającym za polską edukację, aby nie ulegały naciskom. Zwracamy się zatem z gorącym apelem do przedstawicieli ruchów religijnych i stowarzyszeń kościelnych, aby odważnie podejmowali działania, które będą służyć upowszechnianiu prawdy”.

Wykorzystując swoją przewagę zarówno jeśli chodzi o wiedzę, jak i władzę, hierarchowie w sposób manipulacyjny grają na uczuciach wiernych. Autorzy listu odwołują się do autorytetu, by umacniać twierdzenie o ideologiczności *gender*. W miejscach, w których pojawiają się autorytety kościelne, takie jak Jan Paweł II, nauka Kościoła, tradycja chrześcijańska, przypomniany jest złowrogi i ideologiczny charakter *gender*, na przykład:

Prośmy Ducha Świętego, aby udzielał nam nieustannie światła rozumienia i dostrzegania niebezpieczeństw oraz zagrożeń, przed jakimi staje dziś rodzina. (...) Kościół (...), nie może więc milczeć wobec prób wprowadzania ideologii niszczącej antropologię chrześcijańską (...). Wszystkich wierzących prosimy o żarliwą modlitwę w intencji małżeństw, rodzin oraz wychowywanych w nich dzieci. (...) Wobec ideologii *gender* niezwykle ważnym zadaniem jest uświadamianie zagrożeń, które z niej płyną oraz przypomnianie podstawowych i niezbywalnych praw rodziny.

Wiara i tradycja chrześcijańska, mają być sposobem na przezwycięzenie *gender*. Ideologia *gender* i jej założenia stoją w opozycji do nauki Kościoła. Nadawcy odwołują się także do autorytetu byłego papieża, jego nauczania:

Błogosławiony Jan Paweł II, do którego kanonizacji się przygotowujemy, przypomina, że prawda o małżeństwie jest ponad wolą jednostek, kaprysmi poszczególnych małżeństw, decyzjami organizmów społecznych i rządowych. Prawdy tej należy szukać u Boga, ponieważ „sam Bóg jest twórcą małżeństwa”.

Przywołania papieża-Polaka jest znamienne o tyle, że jest to nie tylko autorytet religijny, ale osoba powszechnie poważana¹¹. Dodatkowo, stosowane są wyrazy podnoszące prestiż autorytetu, pozytywnie go wartościujące oraz tak zwany autorytet atrybutów. W tym przypadku to atrybuty świętobliwości religijnej, świętości. Chodzi o wyrazy typu *błogosławiony*, *kanonizacja*.

¹¹ Sięgam tu do opracowania Anny Grzywy (1997). Nadawca perswazyjny stwarza pozory fałszywości swoich twierdzeń. Aby je uwiarygodnić, wykorzystuje autorytet. Autorytetem mogą być osoby (powszechnie poważane, osoby bliskie), pewne sposoby mówienia, języki i ich odmiany, ogólnospołecznie utrwalone poglądy, tradycje kulturowe, teorie naukowe, instytucje, zawody, cytaty, książki itd.

Zauważyć można więc także autorytet księgi i wiary. Referowana są w homiletyczny sposób dogmaty wiary oraz nauka Pisma Świętego:

To Bóg stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, czyniąc ich niezastąpionym dla siebie darem. Rodzinę oparł na fundamencie małżeństwa złączonego na całe życie miłością nierozdzielalną i wyłączną. Chrześcijańska wizja objawia najgłębszy, wewnętrzny sens małżeństwa i rodziny. Odrzucanie tej wizji prowadzi nieuchronnie do rozkładu rodzin i do klęski człowieka.

Świat ukazywany jest przez pryzmat nauki Kościoła. Autorzy *Listu* sami stają się autorytetem dla odbiorcy. Głoszą swoje poglądy w formie konstatacji, prawdy objawionej:

Jak pokazuje historia ludzkości, lekceważenie Stwórcy jest zawsze niebezpieczne i zagraża szczęśliwej przyszłości człowieka i świata. Nieliczenie się z wolą Boga w rodzinie prowadzi do osłabienia więzi jej członków. Odnoszą się do własnych obserwacji, wiedzy. Powoduje też brak otwarcia się małżonków na dar życia, czego owocem są negatywne demograficzne skutki. Z niepokojem obserwujemy coraz większe przyzwolenie społeczne na te zjawiska.

Przypominanie autorytetów ważnych dla wiernych, występowanie samemu z pozycji autorytetu i przeciwstawianie autorytetów *gender* ma przekonać odbiorcę, że to Kościół walczy o dobro człowieka, bezpieczeństwo i ład społeczny. Zwolennicy *gender* to osoby o niskim prestiżu, dla których dobro rodziny i małżeństwa nie jest ważne¹².

Cały wywód przedstawia kościelny punkt widzenia. Nadawca i odbiorca mają wspólny system wartości, ten sam światopogląd, a to ułatwia oddziaływanie perswazyjne (Pisarek, 1976: 38–39)¹³. Stosowana jest metoda przekonywania, apelująca do woli i uczuć, czyli emocjonalna (Pisarek, 1976: 40–41)¹⁴. Odbiorca nie będzie negował wartości (w tym przypadku wartości chrześcijańskich), które sam wyznaje, nie będzie też bronił wartości wobec nich opozycyjnych.

Co więcej, narracja poprowadzona jest pierwszoosobowo z elementami narracji trzecioosobowej¹⁵. Ma to utwierdzić odbiorcę o słuszności ukazywa-

¹² Pisarek w swojej publikacji *Język służy propagandzie* pisał o manipulacyjnym wykorzystaniu autorytetu. Manipulujący łączy swoją działalność z pojęciami o wysokim prestiżu społecznym i przenosi uznane wartości na obszar własnego świata. Działalność przeciwnika łączy się natomiast z osobami, pojęciami o niskim prestiżu dla odbiorcy.

¹³ Pisarek pisał, że takie elementy tekstu, jak jego nadawca i odbiorca, relacja nadawczo-odbiorcza, tematyka tekstu, kanał przekazu mają w oczywisty sposób charakter perswazyjny.

¹⁴ Pisarek pisał o manipulacyjnym wykorzystaniu metody emocjonalnego przekonywania, zwłaszcza gdy dominuje ona nad metodą przekonywania racjonalnego.

¹⁵ O perswazyjnych środkach językowych prymarnych pisał Pisarek, wyróżniając, między innymi, elementy poziomu leksykalnego, składniowego i fleksyjnego.

nej perspektywy. Narracja pierwszoosobowa dominuje w partiach tekstu, które mówią o tradycyjnym i chrześcijańskim modelu rodziny i małżeństwa, a także w apelach do wiernych. Nadawca tworzy w ten sposób wspólnotę ludzi w wierze. Odbiorca staje się poniekąd nadawcą. Znajdujemy więc wiele czasowników oraz zaimków osobowych w pierwszej osobie liczby mnogiej, wspartych także wielkimi kwantyfikatorami i czasownikami modalnymi, na przykład: *przeżywamy, módlmy się, przygotowujemy się, muszą budzić nasz najwyższy niepokój, spotykamy się, zwracamy się, wszystkich wierzących prosimy, apelujemy*. Pojawiają się też określenia zbiorowości: *wszyscy wierzący, Polacy, Rodziny*. Formy te wyrażają zbiorowego nadawcę – hierarchów Kościoła, ale i stanowią o wypowiedzaniu się nadawcy w imieniu wszystkich wierzących, integrując w ten sposób „lud Boży” wokół wspólnej sprawy, jaką jest walka z wrogą ideologią. Nadawca wskazuje na istnienie identyfikacji wiernego z Kościołem. Przypomina także o potrzebie przynależności do wspólnoty, potrzebie przetrwania zasad wiary i obrony ich przed *ideologią gender*.

Ideologiczność *gender* to główna konstatacja *Listu*, przypominana w wielu miejscach. Tytuł główny (*Zagrożenia świętej rodziny płynące z ideologii gender. List Pasterski na Niedzielę Świętej Rodziny*) pełni funkcję informacyjną, ale i perswazyjną. *Gender* uznane zostaje za ideologię – ideologia ta jest groźna dla rodziny. W podobny sposób skonstruowano śródtytuły, które również mówią o ideologiczności *gender* i jego niebezpiecznym dla rodziny charakterze. Autorzy listu pytają: *Czym jest ideologia gender i dlaczego jest ona tak groźna*. Pytanie to, choć ma charakter otwarty, tak naprawdę zawiera w sobie odpowiedź, wyrażoną w drugim członie, pytaniem problemowym o przyczynę – *ideologia gender jest czymś groźnym, skoro autor pyta dlaczego jest ona tak groźna*. Charakter perswazyjny mają także śródtytuły: *W jakie obszary wprowadzana jest ideologia gender? Co robić wobec ideologii gender?* Zawierają one presupozycje pragmatyczne. Po założeniu, w pierwszych pytaniach, że *gender* jest groźną ideologią, nadawcy zakładają jej obecność w życiu społecznym i sugerują podjęcie w związku z tym działań, które tę ideologię usuną. Pytania zawierają apele o konstrukcji perswazyjnej. Autorzy mówią wprost, że *gender* to ideologia oraz przekonują o jej złowrogim charakterze.

Według autorów *Listu* zwolennicy ideologii *gender* dopuszczają się „przyzwolenia społecznego na negatywne zjawiska”, a ataki tej ideologii i propagowanie rzekomej nowej wizji małżeństwa i rodziny to powód do obrony fundamentalnych wartości (mowa o tym w akapicie 4). Pojawia się krótka charakterystyka *gender*, o którym pisze się, jako „utopijnych wizjach małżeństwa i rodziny”. Rozwinięcie definicji *gender* następuje w akapitach 6, 7, 8. W obrębie *definiensa* pojawiają się etykiety językowe i wyrazy wartościujące. Opinie w ten sposób wprowadzane

zwalniają odbiorcę z wyciągania wniosków, a właściwie z aktywności poznawczej. Jest to szczególnie skuteczne w przypadku odbiorcy mającego małą wiedzę na temat *gender*. Etykietką językową konstytuującą całą definicję jest *ideologia*. Słowo to wartościuje pojęcie *gender*, ma bowiem nacechowanie negatywne. Kojarzy się manipulacją, agitowaniem, demagogią, propagandą. *Ideologia*, o czym pisał Pisarek, ma zabarwienie polityczne, należąc do politycznego słownictwa krajów socjalistycznych i postsocjalistycznych (Pisarek, 1976: 6). Perswazyjne nacechowanie *ideologii* i związanych z nią *manipulacji*, *demagogii* czy *propagandy* łączyć należy z kontekstem historycznym. Językiem charakterystycznym dla ideologii była nowomowa, a więc język władzy, partii¹⁶, które również przynoszą negatywne skojarzenia, zanurzone w historii socjalistycznej. Również współcześnie ideologia odbierana jest negatywnie, kiedy kojarzymy ją na przykład z narzucaniem odmiennego punktu widzenia i samo jej głoszenie ma wymiar perswazyjny, bo jest dążeniem do jej wdrożenia¹⁷.

Z tekstu można wyłuskać dwa możliwe schematy definicyjne *gender* jako ideologii:

(Pojęcie X *definiendum*) *Gender* to ideologia (Y *definiens*)

Zdefiniowane jako ideologia pojęcie *gender* podlega bardziej szczegółowym definicjom:

(Pojęcie X *definiendum*) *Ideologia gender* to 'coś złego' (Y *definiens*), to na przykład *wróg rodziny, wróg małżeństwa*

¹⁶ O nowomowie i ideologii w wersji socjalistycznej oraz współcześnie pisali między innymi: S. Jadwiga, *Nowomowa – język naszych czasów*, „Poradnik językowy”, z. 6, 1985; J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej*, [w:] *Polszczyzna współczesna*, Warszawa 1981; J. Bralczyk, *Strategie w języku polityki (O polskiej propagandzie w latach 1982-1988)*, [w:] *O języku propagandy politycznej lat 80. i 90.*, J. Bralczyk (red.), Warszawa 1999; M. Głowiński, *Dramat języka*, [w:] *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków 2009; *Czy totalitaryzacja języka?* [w:] *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków 2009; D. Kępa-Figura, *Ideologizacja i „deideologizacja” komunikacji medialnej*, [w:] *Oblicza komunikacji II – Ideologie w słowach i obrazach*, Irena Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekot, Marcin Poprawa (red.), Wrocław 2008.

¹⁷ Pisała o tym między innymi E. Laskowska. Ideologia, jako zbiór poglądów nie tylko związanych ze sferą polityczną, to idee, pojęcia polityczne, społeczne, prawne, etyczne, religijne, filozoficzne jednostki lub grupy w określonym miejscu, czasie, warunkach społecznych. Są one względnie usystematyzowane. Składają się na określony punkt widzenia, którego nie można zweryfikować w bezpośredni sposób, ale nie wyklucza się możliwości jego weryfikacji. Nosicielami ideologii mogą być partie polityczne, związki wyznaniowe, grupy nacisku, czy pojedynczy człowiek. Badaczka wyróżniła trzy poziomy przekazu ideologicznego: Ideacyjny, interakcyjny i metadyskursywny. Funkcją przekazu ideologicznego ma być nakłanianie (perswazja aksjologiczna) i zobowiązanie. Zob. M. Laskowska, *Językowe wykładniki ideologii*, [w:] *Oblicza komunikacji. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*, I. Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekot i M. Zaśko-Zielińska (red.), Kraków 2006.

Akapit 6 rozwija definicję. Mamy na przykład wyjaśnienia, że ideologia *gender* to:

Efekt przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez coraz bardziej radykalizujące się ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną.

A zasady promowane przez tę ideologię są „całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i tradycyjnym pojmowaniem natury człowieka”. Autorzy uważają ponadto, że według ideologii *gender* „płeć biologiczna ma charakter jedynie kulturowy, a z biegiem czasu można ją sobie wybrać, a tradycyjna rodzina jest przeżytkiem i obciążeniem społecznym”. To konstatacje, które trudno zweryfikować. Autorzy uogólniają i selekcionują informacje. Nie przywołują definicji teorii *gender*, nie wymieniają autorów przytaczanych myśli. Mówiąc na przykład o traktowaniu płci biologicznej jako kulturowej, mijają się z prawdą, pomijają bowiem kategorię opozycji płci biologicznej i kulturowej. W świetle teorii *gender* płeć kulturowa uważana jest za interpretację płci biologicznej, nie jej odpowiednik.

Dostrzegalne są również wartościujące¹⁸ etykiety językowe, które mają przynieść negatywny wydźwięk – jednoznacznie kojarzyć *gender* ze złowrogą ideologią. Pojawiają się zarówno słowa wartościujące bezpośrednio, zawierające ocenę, według zasady dobry-zły, takie jak: *wróg*, *zło*, ale obecne jest także wartościowanie pośrednie przez zastosowanie wyrazów odnoszących się do zjawisk ocenianych zazwyczaj negatywnie przez większość społeczeństwa konserwatywnego, to na przykład *propaganda homoseksualizmu*, *zmiana płci*. *Gender* staje się zjawiskiem analogicznym do: *marksizmu*, *neomarksizmu*, *ruchów feministycznych*, *rewolucji seksualnej*, *homoseksualizmu*, *aborcji*, *in vitro*, *zmiany płci*, które są nośnikami wartości niezgodnych z kościelną wizją świata:

Ideologia *gender* stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez coraz bardziej radykalizujące się ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną zapoczątkowaną w 1968 roku. *Gender* promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i tradycyjnym pojmowaniem natury człowieka.

Przemiany ideowo-kulturowe w duchu *gender* pokazane są jako antywartości *sprzeczne z rzeczywistością*, nie tylko katolicką.

¹⁸ Na gruncie polskim o aksjologii lingwistycznej pisali między innymi Jadwiga Puzynina i Jerzy Bartmiński. Wartości w polityce badali naukowcy skoncentrowani wokół Lubelskiej Szkoły Etnolingwistycznej: J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, J. Szadura, M. Brzozowska, I. Lappo, S. Niebrzegowska-Bartmińska, B. Żywicka, R. Tokarski. Zob. na przykład: Puzynina, 1997; 2006.

Autorzy definiują *płeć kulturową*. Nie utożsamiają jej bezpośrednio z *gender*, piszą jednak o płci kulturowej jako *najbardziej radykalnej formie ideologii gender*. Przypominają przy tym, że ideolodzy *gender* „negują płęć biologiczną”, będącą świadectwem „przemocy natury wobec człowieka”. Płeć kulturowa ma, zdaniem autorów listu, „uwidaczniać się wyłącznie w zewnętrznych zachowaniach”. Znowu pojawiają się więc nieweryfikowalne i ogólnikowe twierdzenia. Pomijane jest na przykład ujęcie płci kulturowej jako roli społecznej. Autorzy cytują również krótkie fragmenty z teorii Judith Butler. We fragmencie o „płci kulturowej jako najbardziej radykalnej formie” pojawiają się wybrane cytaty: „Człowiek zostaje uwikłany w płęć, a także że zyskuje prawdziwą niczym nieskrępowaną wolność”. Przez to, że *płeć kulturowa* ma polegać jedynie na wewnętrznych cechach, człowiek ma „prawo do spontanicznej zmiany dokonanych już w tym zakresie wyborów w obrębie pięciu płci, do których zalicza się: gej, lesbijka, osoba biseksualna, transseksualna i heteroseksualna”. W teorii *gender* nie ma takiej klasyfikacji płci. Autorzy mieszają tożsamości płciowe z orientacjami seksualnymi. Ponadto mieszają pojęcia *płci kulturowej*, *płci biologicznej*, *seksualności*, *tożsamości płciowej* i *poczucia tożsamości płciowej*. W kolejnych częściach, mówiąc o *transeksualizmie* czy *homoseksualizmie*, nazywa się już te kategorie *niestereotypowymi rolami seksualnymi*.

Tekst jest zbiorem wartościujących haseł i słów, które mają stworzyć poczucie zagrożenia – *niestereotypowe role seksualne*, *propaganda homoseksualna*, *obowiązek edukacji i promowania*, *między innymi homoseksualizmu i transseksualizmu*.

To, co stereotypowe, wartościowane zostaje pozytywnie i oznacza coś pożądanego, oczekiwanego przez docelowego odbiorcę (wiernego Kościoła), a jednocześnie coś bezpiecznego, bo oswojonego i znanego w określonej rzeczywistości (świecie katolickim). Stereotypowe role seksualne to te tradycyjne, czyli heteroseksualne. To, co niestereotypowe, ocenia się w tym przypadku negatywnie. *Niestereotypowe role seksualne* mają być tymi nieoczekiwanymi przez odbiorcę Listu, ale i nieznanymi, nieoswojonymi. W kontekście tekstu przypisuje się właśnie tym rolom destrukcyjny charakter. Pozytywne wartościowanie tego, co stereotypowe, tworzy jednocześnie uprzedzenia wobec tego, co niestereotypowe, jak *niestereotypowe role seksualne – homoseksualizm czy transeksualizm*¹⁹, które przez ideologów

¹⁹ Tworzenie i upowszechnianie stereotypowych pojęć, wyrażeń, myślenie stereotypowe jest jedną z zasad perswazyjnej taktyki. Vide Pisarek, 1976: 43. Jerzy Bartmiński pisał, że stereotypy zawierają wartościowanie pozytywne lub negatywne danego obiektu rzeczywistości. Punkt widzenia, kształtowany przez stereotyp, wpływa na budowę stereotypowego obrazu świata, subiektywnego i podmiotowego. Obiektywna wiedza jest modyfikowana przez świadomość danej społeczności odpowiednio do funkcjonującego w niej systemu norm i wartości. Stereotypy łączą się z działaniami i zachowaniami, stymulują postawami, skłaniając do określonych zachowań. Zob. Bartmiński, Pana-siuk, 2001: 375–382, 393–394.

gender mają być promowane. Słowa *promocja*, jak *propaganda homoseksualizmu*, nie są użyte przypadkowo. Jak pisze Pisarek, „współcześnie wyraz *propaganda* uważany jest za zbyt skompromitowany, by się nadawał do neutralnego użycia”²⁰. Podobnie jak *manipulacja* czy *demagogia*, pojęcie to nacechowane jest negatywnie. To, co propagandowe, przypisuje się działaniom przeciwnika, analogicznie do określeń takich jak *złowroga propaganda*, *propaganda burżuazyjna* (Pisarek, 1976). *Propaganda*, podobnie jak *manipulacja*, *perswazja*, *demagogia*, *agitacja* czy *provokacja* to działania oparte na zasadzie wpływania na postawy i zachowania człowieka. Bardzo często są to działania nieuczciwe albo w taki sposób są odbierane (zob. między innymi Puzynina, 1985; 1992; Kamińska-Szmaj, 2004).

Nadawca posługuje się informacjami, których nie można lub które trudno udowodnić. Przytaczane są informacje ogólne. Dowodem na złowrogość ideologii ma być powoływanie się na różne dokumenty, ale w sposób nieprecyzyjny. Nie mówi się o ich treści, chyba że o ich ogólnie *destrukcyjnym charakterze*. Bardziej mówi się o zakładanych celach tych dokumentów:

Przykładem jest Konwencja Rady Europy przeciwko przemocy wobec kobiet, która, choć poświęcona istotnemu problemowi przemocy wobec kobiet, promuje jednak tzw. „niestereotypowe role seksualne” oraz głęboko ingeruje w system wychowawczy nakładając obowiązek edukacji i promowania, między innymi homoseksualizmu i transseksualizmu.

Trudno zweryfikować podawane informacje. Brakuje cytatów z treści dokumentów. Do ogólnych i niepotwierdzonych twierdzeń dopasowane są nazwy dokumentów i przykłady ich wcielania w życie.

W ostatnim półroczu powstał nawet projekt tzw. ustawy „równościowej”, poszerzającej katalog zakazu dyskryminacji, między innymi ze względu na „tożsamość i ekspresję płciową”. Przyjęcie projektu ogranicza w konsekwencji wolność słowa i możliwość wyrażania poglądów religijnych.

To subiektywne interpretacje autorów listu. Przed wcieleniem ustawy w życie można jedynie zakładać jej realne oddziaływanie. Wydaje się niezasadne łączenie zakazu dyskryminacji ze względu, na przykład, na tożsamość i ekspresję płciową, z jednoczesnym ograniczeniem wolności słowa: „Ktokolwiek w przyszłości ośmieli się skrytykować propagandę homoseksualną, będzie narażony na konsekwencje karne. Stanowi to zagrożenie także dla funkcjonowania mediów katolickich oraz zakłada właściwie konieczność wprowadzenia autocenzury”. Sugeruje się, że stu-

²⁰ Pisarek, 1976: 5–6. ‘propaganda’ nadal konotuje w Polsce nieuczciwe działania, silnie zideologizowane i łączy się zwłaszcza ze sferą publiczną i polityką. Vide także: Kępa-Figura, Nowak, 2000.

dia *gender* kształcą przyszłych ideologów *gender*. Pojawiają się twierdzenie, jakoby według *gender* „rodzina była przeżytkiem” i nie miała znaczenia: „Kształcą się na nich nowych propagatorów tej ideologii i głosi, że rodzina jest już przeżytkiem i nie ma znaczenia, czy dziecko jest wychowywane przez geję czy lesbijki, bo jest w takich strukturach równie szczęśliwe, rozwijając się tak samo dobrze, jak dziecko wychowywane w tradycyjnej rodzinie”. W świetle teorii *gender* mowa jest o obecności różnych modeli rodziny, nie schyłku rodziny w ogóle.

Pojawia się więcej trudno weryfikowalnych informacji, na przykład *tendencje samobójcze, zaburzenia tożsamości, depresje, czy molestowanie w rodzinach homoseksualnych wychowujących dzieci*. Autorzy powołują się na bliżej nieokreślone wyniki badań na ten temat: „Przemilcza się natomiast badania, których wyniki wskazują na negatywne czy wręcz tragiczne skutki w życiu osób wzrastających w tego typu środowiskach: na tendencje samobójcze, zaburzenia w poczuciu tożsamości, depresje, wykorzystywanie seksualne czy molestowanie”. Nie wiadomo, o jakie badania chodzi, kto jest ich autorem. Opisy ideologii *gender* to nakładanie ocen na neutralne fakty teorii *gender*, zmiana sensu tej teorii, tworzenie przypadkowych i niemających pokrycia z rzeczywistością twierdzeń, głównie światopoglądowych, oddziałujących na wyobraźnię odbiorcy. Nadawca wypowiada oceny nieweryfikowalne, bez podania źródeł czy danych: „Zgodnie z założeniami jej ideologów, w treści filmów, popularnych seriali, sztuk teatralnych, programów telewizyjnych, czy wystaw, są włączone – przy wykorzystaniu najnowszych technik manipulacyjnych – postacie i obrazy służące zmianie świadomości społecznej w kierunku przyjęcia ideologii *gender*”. Nie doprecyzowano jednak, o jakie techniki manipulacyjne chodzi, tym bardziej, o jakie treści wytworów kultury, kim mają być wymienione postacie i jak mają wyglądać obrazy „służące zmianie świadomości społecznej”. Daleko idącym uogólnieniem, niepopartym dowodami, jest konstatacja, że *gender* zmierza do edukacji seksualnej – „Bardzo sprytnie pomija się fakt, że celem edukacji genderowej jest w gruncie rzeczy seksualizacja dzieci i młodzieży” – która to edukacja przyczynia się do seksualizacji dzieci i młodzieży: „Rozbudzanie seksualne już od najmłodszych lat prowadzi jednak do uzależnień w sferze seksualnej, a w późniejszym okresie życia do zniewolenia człowieka”. W konsekwencji *seksualizacji* mają pojawiać się *uzależnienia seksualne*, określanymi także *zniewoleniem seksualnym*. To *gwałty, pedofilia, przemoc seksualna*, ale i inne *uzależnienia*, jak *narkomania, alkoholizm*. Wszystko to sprzyja *demontażowi rodziny*.

Konstatacje te nie zostały poparte dowodami, nie można ich zweryfikować. Stosowanie ocen *ideologii gender* jako jej opisów obiektywizuje subiektywne treści. Przy wyliczeniu potencjalnych skutków ideologii *gender* (*seksualizacji społeczeństwa, demoralizacji, rozkładu rodziny*) autorzy odwołują się do przyszłości, co

także stanowi informacje nieweryfikowalne. To także nasycenie tekstu wieloma negatywnie wartościowanymi określeniami. Zjawiska te oceniane są negatywnie nie tylko przez Kościół, ale także krytykowane są społecznie. Przemoc seksualna wiąże się z łamaniem prawa. To czyny nielegalne. Wszystkie wymienione uzależnienia wymagają leczenia. Manipulacyjnie włącza się je do edukacji seksualnej, którą bezpośrednio kojarzy się z *gender*.

W całym liście zastosowano także w sposób manipulacyjny stylizację gatunkową. Zmianie stylu z religijnego na naukowy służy zmiana ról komunikacyjnych nadawcy. Powiedzieliśmy już, że chcąc uwiarygodnić swoje postulaty, nadawca wciela się w rolę duchowego przewodnika, stojącego na straży chrześcijańskiego świata, ale i przyjmuje rolę naukowca, który demaskuje wroga – ideologię *gender*. Konsekwencją tego jest obecność elementów stylistycznych pochodzących z różnych odmian języka.

Wnioski końcowe

List pasterski na Niedzielę Świętej Rodziny. Zagrożenia rodziny płynące z ideologii gender ma cechy tekstu kaznodziejskiego. Tematyka okolicznościowa, czyli zagadnienie rodziny i przeznaczenie listu do odczytania na Dzień Świętej Rodziny są tylko pretekstem do omówienia *ideologii gender*.

Zgodnie z analizowanym gatunkiem – kazaniem – w Liście dominuje funkcja perswazyjna, która ma nakłonić odbiorcę do przyjęcia założeń nadawcy nad temat *gender*. Realizacji tej funkcji mają służyć formy apelatywne, nadmierne ujawnianie się „ja” autorskiego, budowanie swojego wizerunku jako autorytetu, zbliżanie się do odbiorcy przez zwroty adresatywne, stosowanie języka biblijnego, integrowanie odbiorców wobec wspólnego zagrożenia, wroga.

Jednocześnie perspektywa religijna miesza się naukową. Analizowany tekst to wypowiedź o znamionach odezwy, apelu o charakterze politycznym. Kategoria naukowa transponowana zostaje w sferę politycznej i społecznej ideologii. *Gender* ulega redefinicji. Dochodzi zatem do manipulacji pierwotnym znaczeniem kategorii *genderowych*. Powstaje konstrukt o nowym znaczeniu. *Gender* przedstawione jest jako jeden z ważniejszych problemów życia publicznego, pojawia się w tekście jako zagrożenie dotychczasowego systemu organizującego przestrzeń społeczną i niebezpieczna ideologia, zmierzająca do rewolucji kulturowej, obyczajowej i politycznej, której źródła tkwią w zabójczych ideologiach, takich jak bolszewizm, nazizm czy komunizm. W związku z tym list o ideologizacji *gender* sam włączony zostaje w ideologiczno-polityczny spór o *gender*.

W całym liście możemy mówić o wykorzystaniu kategorii punktu widzenia w celach perswazyjnych²¹, co jest o tyle łatwe, że zarówno nadawca, jak i odbiorca wyznają ten sam system wartości²². Przyjmując określony (kościelny) punkt widzenia, dochodzi się do manipulacji obrazem świata, selekcionując cechy przedmiotu widzenia (*gender*) i wartościując go w określony sposób (zgodny z nauką Kościoła), tworzy się subiektywną jego wizję. Choć wizję spójną z wyznawanym systemem wartości, to często wizję nieprawdziwą. W wyniku stosowanych technik manipulacyjnych, kościelny punkt widzenia przedstawiony został jako powszechny, punkt widzenia każdego człowieka, nie tylko katolika²³. Punkt widzenia Kościoła na temat *gender* odwołuje się do pozytywnie odbieranego stereotypu katolika, wyznającego tradycyjne wartości, który wraz z doświadczeniem (wspólnym dla większości katolików) powinien krytycznie ocenić *gender*²⁴.

Dyskurs prawicowo-kościelny bazuje więc na wartościach narodowo-patriotycznych i religijnych, wykorzystując narrację chrześcijańską oraz konserwatywną. *Gender* ukazane jest jako wróg rzeczywistości budowanej właśnie w taki sposób. Być może celem twórców takiego dyskursu było zdefiniowanie wroga. Być może zdefiniowanie fikcyjnego wroga było sposobem na odwrócenie uwagi od sytuacji wewnętrznego kryzysu, rzeczywistych problemów Kościoła.

²¹ Punkt widzenia szczególnie związany jest z różnymi sferami działalności człowieka, wynikającymi z dążenia do poznania prawdy; są to sfery kultury, historii, polityki. Stąd obecność kategorii punktu widzenia w dyskursach publicznych, w których istotną, a często zasadniczą rolę odgrywają wartości estetyczne, etyczne, hedonistyczne, a także działania polityczne nastawione na obronę interesów jednostkowych i grupowych. Liczne badania na temat punktu widzenia i sposobów profilowania prowadzi lubelskie środowisko etnolingwistów. Zob. między innymi Bartmiński, 1991; 1993; 1999; Bartmiński, Tokarski, 1986; Bartmiński, Niebrzegowska, 1998; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska, 2004; 2004.

²² Zbieżność wizji świata nadawcy z wizją świata odbiorcy, zbieżność punktów widzenia świadczy o bliskości emocjonalnej i intelektualnej nadawcy i odbiorcy, o wspólnocie kulturowej, a co za tym idzie, także środki językowe wybrane przez nadawcę są akceptowane przez odbiorcę. Ułatwia to tym samym manipulację. Zob. Tokarski, 2004.

²³ O manipulacyjnym użyciu punktu widzenia pisały między innymi Elżbieta Tabakowska i Anna Rzepkowska. Kościelny punkt widzenia ocenić można w kontekście tych badań jako skonwencjonalizowany, powszechnie akceptowany sposób opisu rzeczywistości, charakterystyczny dla danej społeczności. Kategoria punktu widzenia, wykorzystywana jako perswazja, objawia się zatem nie w konkretnych wykładnikach językowych, ale w selekcji środków językowych, specyficznym ich doborze i użyciu w konkretnym kontekście. W omawianym przeze mnie przypadku – liście paster skim. Zob. Tabakowska, 2004: 53–54; Rzepkowska, 2004.

²⁴ O religijnym punkcie widzenia pisała Monika Zaško-Zielińska. Dyskursy motywowane teologicznie zawierają sprzeczne i specyficzne punkty widzenia naukowe, teologiczne, które często zostają manipulowane przez dopełnienie ich potocznym widzeniem, fanatyzmem religijnym, quasi-religijnością, pseudonaukowością, silnymi emocjami i stereotypami. Zob. Zaško-Zielińska, 2004: 255–257.

Pojęcie *gender* rozumiane jako płęć kulturowa zostało zafałszowane. Postulowane objaśnienia są w rzeczywistości niepełne, niefachowe. Nie są tak naprawdę konfrontowane z założeniami naukowymi. Autorzy listu problematykę *gender* ukazują jako upolitycznioną i zideologizowaną, sami nie mogąc uciec od ideologii swojej stanowiska.

Bibliografia

- Bartmiński J. (1991), Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin.
- Bartmiński J. (1993), O profilowaniu i profilach raz jeszcze, [w:] J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *O definicjach i definiowaniu*, Lublin.
- Bartmiński J. (1999), Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S. (1998), Profile a podmiotowa interpretacja świata, [w:] J. Bartmiński (red.), *Profilowanie w języku i w tekście*, Lublin.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. (2004), Dynamika kategorii punktu widzenia w języku, tekście i dyskursie, [w:] J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz (red.), *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, Lublin.
- Bartmiński J., Panasiuk J. (2001), Stereotypy językowe, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin.
- Bartmiński J., Tokarski R. (1986), Językowy obraz świata a spójność tekstu, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, Wrocław.
- Bralczyk J. (1981), O języku polskiej propagandy politycznej, [w:] H. Kurkowska (red.), *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, Warszawa.
- Bralczyk J. (1999), Strategie w języku polityki (O polskiej propagandzie w latach 1982–1988), [w:] J. Bralczyk (red.), *O języku propagandy politycznej lat 80. i 90.*, Warszawa.
- Butler J. (1995), Podmioty płci/płciowość/pragnienia, *Spotkania Feministyczne*, Warszawa.
- Butler J. (2008), *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, przeł. K. Krasuska, Warszawa.
- Ciborowski R. (2011), O performatyce genderowej słów kilka, [w] K. Mirgos (red.), *Płęć w kulturze*, Wielichowo.
- Głowiński M., (2009), *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków.
- Grzywa A. (1997), *Manipulacja. Mechanizmy psychologiczne*, Kraśnik.
- Kaczmarek E. (2014), *Co to właściwie jest ten dzender? Mały słownik dla genderowo zdezorientowanych*, <http://kulturaliberalna.pl/2014/01/23/wlasciwie-dzender-maly-sloownik-genderowozdezorientowanych/>, dostęp: 2.03.2014.
- Kamińska-Szmał I. (2004), Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin.
- Kępa-Figura D. (2008), Ideologizacja i „deideologizacja” komunikacji medialnej, [w:] I. Kamińska-Szmał, T. Piekot, M. Poprawa (red.), *Oblicza komunikacji II – Ideologie w słowach i obrazach*, Wrocław.
- Kępa-Figura D., Nowak P. (2000), „Nowa epoka – stary język?” – środki perswazyjne przed i po zniesieniu cenzury, [w:] J. Adamowski (red.), *Środki masowej informacji w Polsce po likwidacji instytucji cenzury (1990–2000)*, Warszawa.

- Laskowska M. (2006), *Językowe wykładniki ideologii*, [w:] I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska (red.), *Oblicza komunikacji. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*, Kraków.
- Mizielewska J. (2006), *Płeć. Ciało. Seksualność. Od feminizmu do teorii queer*, Kraków.
- Pisarek W. (1976), *Język służy propagandzie*, Kraków.
- Puzynina J. (1985), O pojęciu „manipulacji” oraz sensie wyrażenia „manipulacja językowa”, [w:] Nowomowa. *Materiały z sesji naukowej poświęconej problemowi współczesnego języka polskiego odbytej na UJ w dniach 16 i 17 stycznia 1981*, Londyn.
- Puzynina J. (1992), Słowo „manipulacja” w języku polskim, [w:] J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina J. (1997), *Słowo – wartość – kultura*, Lublin.
- Puzynina J. (2006), *Język, wartości, polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, Lublin.
- Rudaś-Grodzka M. (2014), *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, Warszawa.
- Rzepkowska A. (2004), Punkt widzenia i punkt obserwatora jako środki perswazji, [w:] J. Bartmińskiego, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz (red.), *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, Lublin.
- Sambor J. (1985), Nowomowa – język naszych czasów, *Poradnik Językowy* z. 6.
- Statut Konferencji Episkopatu Polski z 7 X 2009 r., rozdz. I, art. 1: http://episkopat.pl/episkopat/statut/4463.1.Statut_Konferencji_Episkopatu_Polski.html, dostęp: 2.03.2014.
- Tabakowska E. (2004), O językowych wyznacznikach punktu widzenia, [w:] J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz (red.), *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, Lublin.
- Tokarski R. (2004), Manipulacja to zniewalanie. A cóż począć z „urodzonymi w niewoli”? [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin.
- Wojczak T. (2011), *Gender w badaniach mediewistycznych*, [w:] K. Mirgos (red.), *Płeć w kulturze*, Gniezno.
- Wojtak M. (1992) O początkach stylu religijnego w polszczyźnie, *Stylistyka I Opole*.
- Wojtak M. (1998), Czy można mówić o stylu człowieczej rozmowy z Panem Bogiem?, [w:] S. Gajda, H.J. Sobeczko (red.), *Człowiek – dzieło – sacrum*, Opole.
- Wojtak M. (2004a), *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wojtak M. (2004b), Styl religijny w perspektywie genologicznej, [w:] S. Mikołajczak, T. Węclawski (red.), *Język religijny dawniej i dziś*, Poznań.
- Wojtak M. (2005), Gatunkowe wyznaczniki rytualizacji wypowiedzi, [w:] R. Zarębski (red.), *Rytuał – język – religia. Materiały z konferencji 17–19 maja 2004 r.*, Łódź.
- Wojtak M. (2007a), Genologiczne aspekty charakterystyki modlitewnika – zarys problematyki, *Studia Językoznawcze* t. 4, *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin.
- Wojtak M. (2007b), Styl gatunku, styl gatunkowy a styl funkcjonalny w perspektywie analitycznej, [w:] D. Ostaszewska (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. III, *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, Katowice.
- Wojtak M. (2011), *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, seria Teolingwistyka, t. 9, Tarnów.
- Zagrożenia płynące z ideologii gender, <http://www.kuria.lomza.pl/index.php?wiad=4165>, dostęp: 18.04.2015.
- Zaśko-Zielińska M. (2004), Sekta czy nowy ruch religijny: zderzenie poglądów, zderzenie punktów widzenia, [w:] J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz (red.), *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, Lublin.